Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 18 MARCA 1937. N — Nr. 33

O „Wiciach", bezbożnikach i komuniźmie.

W ubiegłym tygodniu byłem na wielkim **wiecu antykomunistycznym, zwołanym przez Stron. Nar. we Włocławku.** Wiec był publiczny. Komuniści przyszli na salę, ustawili się w grupkach. Wszelkie próby z ich strony zamącenia spokoju zostały szybko i stanowczo zlikwidowane przez straż porządkową. W rozmowach z tamtejszymi działaczami dowiedziałem się, że na wsiach pow. włocławskiego i nieszawskiego kręcą się agitatorzy komunistyczni i docierają do **organizacyj młodzieży**, gdzie zdobywają wpływy w „Wiciach", są także objawy szerzenia bezbożnictwa. Zdarzył się m. in. taki wypadek, **że kilku bezbożników** namawiało służbę rolną jednego z folwarków, aby zniszczyli **przydrożny krzyż.** Na szczęście spotkali się z należytą odprawą. Zrozumienie niebezpieczeństwa komunistycznego jest coraz powszechniejsze. Okazuje się, że **nie tylko na terenach Ziem Wschodnich** szerzy się na wsiach **komunizm i zdobywa coraz większe** wpływy w organizacjach narodowych ruskich, że nie tylko południowa Lubelszczyzna i częściowo środkowa Małopolska jest atakowana przez techników komunistycznych. Ostatnio proces przeciwko komunistom w Jaśle wykazał, że agenci moskiewskiego Kominternu docierają do Str. Ludowego i do organizacji młodzieży ludowej „Znicz" i tworzą jaczejki komunistyczne. Należy to w imię prawdy stwierdzić, że wszędzie tam, gdzie były dawne wpływy Wyzwolenia czy Str. Chłopskiego, działalność podstępna, tajna komunistów znajduje oparcie.

Wyrazem zaniepokojenia z powodu postępów roboty komunistycznej w diecezji Kujawskiej **jest List Pasterski ks. Biskupa Radońskiego**, w którym znajdujemy bardzo wymowne **przestrogi przed** atakami komuny. Książę Kościoła w liście do wiernych, na podstawie świadectw bezspornych, przedstawił **nędzę ludności w Rosji pod rządami bolszewików i walkę**, którą tam **bolszewizm wypowiedział religii.** Ks. Biskup stwierdza w swym liście, że, niestety, te bezbożne nauki bolszewickie poczynają przenikać do niektórych organizacyj młodzieży wiejskiej. „Z bólem serca — patrzyłem na to, jak w związku młodzieży wiejskiej „Wici" sączono do młodych serc, jeżeli nie nienawiść, to w każdym razie niechęć do Kościoła, jak próbowano wszczepiać jakiś kult pogański, jak posuwano się nawet do bluźnierstw przeciw Najświętszej Osobie Zbawiciela Pana, odzierając Go z majestatu Bóstwa. Jeżeli dziś głos podnoszę upomnienia pasterskiego, to tylko dlatego, że lękam się o dusze młodzieży, często dobrej i niezepsutej, a pchanej w odmęty niewiary przez ludzi niesumiennych, którzy sami wiarę stracili".

W dalszym ciągu swojej cennej przestrogi Książę Kościoła wyraźnie podkreśla, że ani Kościół ani jego biskupi i kapłani nie są wrogo usposobieni do organizacji młodzieży wiejskiej. „Uznajemy — pisze on — w całej pełni prawo ludu polskiego do twórczej pracy nad rozbudową państwa naszego i pragniemy, aby włościanin polski, oświecony i miłujący Ojczyznę, zajął w tej Ojczyźnie słusznie przynależne mu stanowisko". Ks. Biskup wzywa także do czuwania i do walki z podstępną robotą komunistyczną w organizacjach katolickich, bo w myśl instrukcji bolszewickiej wkradać się mają zakapturzeni komuniści do wszystkich związków, nie wyłączając stowarzyszeń parafialnych, by wywołać tam zamieszanie. Nie wystarczy tylko czuwać, ale trzeba także, w myśl zasad katolickich i narodowych, we wszystkich organizacjach pracować. **Przede wszystkim należy dźwignąć dusze Polaków na wysoki, górny poziom moralny.** Młodzież musi być w szkole wychowane religijnie. **Słowo drukowane powinno przez pisma katolickie docierać wszędzie.** Mówiąc o naprawie stosunków gospodarczych w Polsce, wyraźnie **stwierdza** w swojej nauce **Ks. Biskup, że ustrój kapitalistyczny, który ma na sumieniu wiele krzywdy ludzkiej,** wiele niesprawiedliwości, **musi być zastąpiony nowym ustrojem chrześcijańskim społecznym.** Mądre nauki ks. Biskupa kujawskiego były odczytane z ambon we wszystkich parafiach tej starej diecezji. W myśl wskazań, w nich zawartych, należy nie tylko na terenie tej diecezji, która jest w wielu ośrodkach podminowana przez akcję komunistyczną, ale w **całej Polsce** rozpocząć energiczną walkę i **stworzyć silne, narodowe organizacje** dla odparcia chytrego, nie przebierającego w środkach ataku żydo-komuny na Polskę. Należy natężyć wzrok i słuch, paraliżować działalność tych, co ulegają wpływom bezbożnictwa i komunizmu. We wszystkich stowarzyszeniach uświadamiać trzeba członków o niebezpieczeństwie komunistycznym.

Niechaj „przestroga hiszpańska", którą rozesłał do katolików całego świata Prymas Hiszpanii, poparta wymownymi słowy Ks. Biskupa kujawskiego, obudzi wiernych i stworzy zdecydowanych obrońców wiary i Ojczyzny w Polsce.

K. Wierczak.

Konwersja pożyczek dolarowych.

Tekst projektu ustawy.

Zgodnie z zapowiedzią p. wicepremiera Kwiatkowskiego **rząd** przesłał Sejmowi projekt ustawy o konwersji i zamianie obligacji pożyczek państwowych samorządowych i gwarantowanych przez Skarb Państwa, wypuszczanych w walutach obcych.

Art. 1. Ustawy przewiduje, że obligacje pożyczek państwowych oraz obligacje pożyczek samorządowych i gwarantowanych przez Skarb Państwa, wypuszczanych w walutach obcych, będą na żądanie posiadaczy zamienione przez Skarb Państwa na obligacje państwowej pożyczki wewnętrznej.

Art. 2. Upoważnia ministra Skarbu do wypuszczenia 4,5-procentowej wewnętrznej pożyczki państwowej w obligacjach na okaziciela, opiewających na złote.

W uzasadnieniu do art. 1-go zaznaczono, że pożyczki, które rząd zamierza odrazu objąć konwersją, są następujące: 6-procentowa pożyczka dolarowa z 1920 roku, 8 proc. Poż. Dillonowska, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna z 1927 r., 7 proc. Poż. Dolarowa Śląska i 7 proc. Poż. Dolarowa m. st. Warszawy. Oferta konwersji może być rozciągnięta na inne pożyczki.

Mianowicie przewidziane jest zawarcie nowej umowy przez Bank Gospodarstwa Krajowego z firmą Ullen; przez zawarcie nowej umowy obniży się wydatnie odsetki, płacone przez BGK od obligacyj, wydanych firmie Ullen oraz przedłuży się znacznie okres spłaty kapitału. Ulgi te przypadną samorządom, które korzystały z pożyczek Ullenowskich.

8-letni Polak — sierota wydalony z granic Czechosłowacji.

Nowy Targ. Władze graniczne donoszą o niespotykanym wypadku wydalenia z granic Czechosłowacji ośmioletniego obywatela polskiego, Bogusława Szkodzonia, urodzonego 14 października 1928 r. w Jamniku (Czechosłowacja).

Ośmioletni B. Szkodzen odstawiony został w tych dniach do granicy polskiej przez czeską straż graniczną.

Po śmierci ojca matka Szkodzonia zmuszona była poszukiwać pracy i oddała syna do ochronki. Przed kilku dniami przybył do ochronki żandarm czeski, który zabrał ośmioletnie dziecko i odwiózł do granicy. Matka Szkodzonia pozostała w Czechosłowacji i nic nie wie o wydaleniu syna. Małym Szkodzoniem zaopiekował się zarząd gminy w Czarnym Dunajcu.

Udział Ojca św. w uroczystościach wielkanocnych.

Ojciec św. postanowił, że w dniu Zmartwychwstania Pańskiego nie tylko udzieli z balkonu Bazyliki watykańskiej błogosławieństwa ludowi, zebranemu na placu św. Piotra, ale także asystować będzie uroczystej Mszy św., która dnia tego odprawioną będzie w Bazylice.

„Sektor" wiejski organizacji płka Koca.

W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd „sektoru" wiejskiego, **nowej organizacji prorządowej tzw.** „Obozu Zjednoczenia Narodowego". Zjazdowi przewodniczył prezes tego „sektoru", generał Galica. W **prezydium zasiedli** obok przewodniczącego „sektoru" wiejskiego **p. Starzyńskiego,** o którym w ostatnim czasie mowa była na łamach pisma naszego w związku z jego **przejściem na kalwinizm,** między innymi: ks. prob. J. Hamerski z Wtelna diecezji chełmińskiej z Pomorza p. **J. Lewicki**, a ze Śląska p. Bramowska.

Przemówienie programowe wygłosił płk. Koc. Odbiegało ono od dotychczasowej „ideologii sanacyjnej", którą można scharakteryzować zdaniem: „państwo to my; wszyscy inni, to antypaństwowcy".

P. Koc oświadczył, że „nikt w obozie (jego) nie rości sobie prawa do pierwszeństwa tylko dla siebie", i że „każdy w obozie (jego) widzi w innym brata swego, jeśli jest to człowiek równie idei oddany". Rzecz inna, że p. Koc zaraz w tym samym zdaniu wysunął warunek: „który stanie razem z nami w jednym szeregu do wspólnej pracy".

O ile chodzi o treść rzeczową przemówienia, to słusznie było w nim to, co zostało przejęte od Stronnictwa Narodowego, a mianowicie stanowisko następujące:

„Życie Narodu nie da się poszufladkować i podzielić na odrębne zupełnie sobie organizmy. **W wielkiej rodzinie narodu całego nie ma odrębnego życia, wsi i całkiem odrębnego od niej** życia miast.

Ogłaszam, że obóz nasz w miastach uczyni wszystko, by **przygotować miasta do przyjęcia i wchłonięcia nadmiaru ludności z przeludnionych wsi.** Będziemy nad tym wspólnie pracowali, by umożliwić ten odpływ ze wsi i zatrzymać proces zubożenia rolnika przez coraz dalsze rozdrabnianie i tak już małych gospodarstw wiejskich".

Stronnictwo Narodowe, pisze „Kurier Poznański", może być zadowolone, że **myślami tymi,** stale głoszonymi, **zapłodniło umysłowość p.** Koca **i jego obozu.** Jest natomiast rzeczą znamienną, że płk. Koc ani jednym słowem **nie wspomniał o tym, że napływ ludności wiejskiej do miast ma miasta odżydzić i unarodowić.**

Pod koniec płk. Koc zaapelował do zebranych, by w obozie (jego) panowała „atmosfera braterska, wolna od jakichkolwiek intryg czy osobistych ambicyj". Do **apelu tego spowodowały** mówcę niewątpliwie **doświadczenia** z BBWR.

Dalej przemawiało kilku delegatów z prowincji, a na koniec gen. Galica.

Jak p. Koc werbuje „działaczy" do powstającej partii?

W „Polonii" czytamy:

Wojewódzcy mężowie zaufania „Obozu" płk. Koca rozpoczęli swoje prace werbunkowe w terenie. Mają one przede wszystkim na celu przyciągnięcie indywidualne pewnej ilości działaczy ze stronnictw opozycyjnych. Każdy z wojewódzkich mężów zaufania **przesyła listę tych działaczy,** co do których uważa, że **można będzie pozyskać ich** do nowej partii do głównej **kwatery płk. Koca.** W większości wypadków są to ludzie skromni i małoznaczący. Po otrzymaniu takiej listy płk. Koc wysyła do wymienionych działaczy listy odręczne. Pisze w nich m. in., że **wiedząc, iż pan X jest wybitnym działaczem,** pragnie w zmienionej obecnie sytuacji politycznej **pozyskać go dla O. Z. N.** Po otrzymaniu przez daną osobę listu płk. Koca w krótkim czasie zjawia się u **niej mąż zaufania O. Z. N.**, który osobiście w rozmowie z upatrzonym działaczem załatwia sprawę jego wstąpienia do szeregów nowej partii.

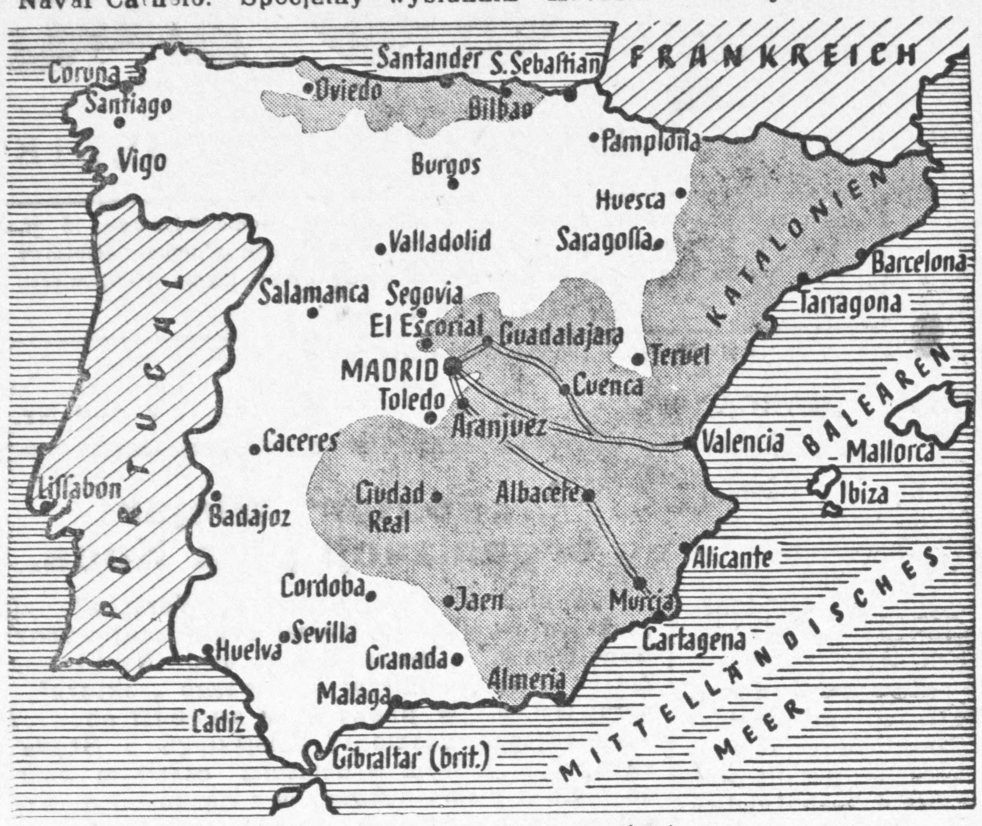
Zmarł nagle wybitny angielski mąż stanu.

Londyn. Zmarł na udar serca nagle wybitny mąż stanu Anglii, Chamberlain.

Z krwawej Hiszpanii.

Dalsze sukcesy wojsk powstańczych pod Madrytem.

Naval Carnelo. Specjalny wysłannik Havasa donosi, że na odcinku Jarama wojska powstańcze spotkały się z zaciekłym oporem świeżo przybyłych oddziałów rządowych, które parokrotnie przechodziły do kontrataku. Pomimo wprowadzenia do akcji wszystkich rezerw, oddziały rządowe nie zdołały powstrzymać naporu powstańców, którzy posunęli się naprzód o 4 klm.



Tereny kratkowane znajdują się jeszcze w ręku komuny.

Obecnie już Alcala de Henares znajduje się zaledwie o 20 klm. od pozycyj powstańczych, a wojskom rządowym trudno będzie znieść jakiś punkt oporu. Zajęcie przez powstańców wzgórza Butarron daje im jeszcze jeden punkt dominujący nad drogą do Walencji.

Na froncie Cordoby

przeprowadzono zwycięsko operacje bojowe.

Wojska narodowe zdobyły miejscowość Alcaracejos, zadając wielkie straty międzynarodowej brygadzie.

Aresztowanie byłego starosty na sali sądowej.

Sztab B. B. W. R. w Grodnie na ławie oskarż.

W Sądzie Okręgowym w Grodnie rozpoczął się głośny proces o nadużycia finansowe w Komunalnej Kasie Oszczędności. Na ławie oskarżonych zasiedli: **Zygmunt Robakiewicz,** były starosta powiatowy, Wacław Neyman, były dyrektor K. K. O., Wacław Niemczynowicz, inspektor zakładu ubezpieczeń, Jan Andruszkiewicz, rolnik, Zygmunt Łempicki, ziemianin, Jerzy de Virien, ziemianin, Wincenty Leonowicz, były dyrektor Rzeźni Miejskiej, Antoni Wołkowicki, ziemianin, Chanon Feldman, były wiceburmistrz m. Indury, Kazimierz Julien, urzędnik i Szmole Bronisław, były współdziałacz Robakiewicza.

Wszyscy wyżej wymienieni oskarżeni są z art. 286 i 2 kk. i odpowiadają z wolnej stopy, z wyjątkiem byłego starosty powiatowego w Grodnie, Robakiewicza, który siedzi w więzieniu.

Akt oskarżenia zawiera ponad sto stron druku maszynowego. **Powództwo KKO. wynosi 58 tysięcy złotych.** Proces zapowiada się na dłuższy okres.

Według krążących wersyj były starosta Robakiewicz ma kilka spraw o charakterze nadużyć finansowych za okres jego „sanacyjno-twórczej" pracy.

Skład **zasiadających na ławie oskarżonych** to nie są ludzie zwykli — to **sztab dawnego BBWR** powiatu grodzieńskiego. To właśnie towarzystwo przeprowadzało słynne wybory do samorządów, Sejmu i Senatu. Szczególnie, jeśli chodzi o byłego starostę powiatowego Robakiewicza, to trząsł on nie tylko poszczególnymi jednostkami w urzędach, ale i urzędami...

Wielką sensacją w Grodnie jest aresztowanie na sali rozpraw b. starosty grodzieńskiego, Robakiewicza. Przyczyny aresztowania narazie są trzymane w tajemnicy, wiadomo jest jednak, że nie pozostają one w żadnym związku z nadużyciami w Grodnie. Zaznaczyć należy, że b. starosta Robakiewicz był ostatnio starostą w Nadwórnej, lecz przed kilku miesiącami został zawieszony w służbie i jednocześnie przeniesiony w stan spoczynku.

„Pułaski" zderzył się ze statkiem niemieckim.

Warszawa. Podczas gęstej mgły na morzu Północnym na wysokości niemieckiej wyspy Nordeney (szer. geogr. 53 st. 43', długość 7 st. 12) s|s „Pułaski", powracający z 6 podróży z portów Południowej Ameryki do Gdyni, zderzył się ze statkiem towarzystwa Russ Hamburg (amator W. Russ).

Wskutek zderzenia s|s „Pułaski" doznał uszkodzenia na wysokości 5 metrów ponad linią zanurzenia. Wypadku z ludźmi nie było.

Po stwierdzeniu szkody statek ruszył w dalszą drogę do Gdyni, dokąd przybędzie we wtorek o godz. 10 rano. Wyrządzona szkoda naprawiona będzie w ciągu paru dni, po czym statek wyruszy do portów Ameryki Południowej w 7-mą podróż, zabierając 880 pasażerów i pełny ładunek towarów.

Min. Beck przedstawicielem rządu polskiego na koronacji w Londynie.

Londyn. Donoszą, że rząd polski zakomunikował rządowi brytyjskiemu, iż rząd polski będzie reprezentowany na uroczystościach koronacyjnych przez ministra spraw zagr. Józefa Becka.

Tow. „Feniks" ogłosi upadłość.

Warszawa. W ministerstwie skarbu odbyła się w poniedziałek konferencja, poświęcona Towarzystwu ubezpieczeń „Feniks".

Po rozważeniu całokształtu sytuacji, jaka wytworzyła się w następstwie odrzucenia przez Sejm projektu ustawy o likwidacji Tow. „Feniks", uznano za jedynie możliwe rozwiązanie sprawy postawienie Towarzystwa w stan upadłości.

P. wojewoda pomorski Raczkiewicz w Gdyni.

Inspekcja prac w Gdyni i na Wybrzeżu. — Wizyta w Gdańsku.

W niedzielę w południe przybył do Gdyni p. wojewoda pomorski Wł. Raczkiewicz w towarzystwie nacz. wydz. społ.-polit, dr. Banasia i sekretarza osobistego Frankowskiego, celem zwiedzenia rozmaitych urządzeń w Gdyni i na całym wybrzeżu.

W czasie obecnego pobytu w Gdyni p. wojew. Raczkiewicz odwiedzi komisarza generalnego R. P. w Gdańsku, min. Chodackiego.

Zwycięski pochód młodzieży narodowej.

Wybory nowych władz Bratniej Pomocy na naszych wyższych uczelniach — to istny triumfalny pochód idei narodowej. Nawet **w Krakowie,** gdzie Bratnia Pomoc przy Uniw. Jagielońskim stale **była w ręku** sanacji, **Narodowcy** zdobyli **20** mandatów, a cały miszmasz komuno-żydo-sanacyjny tylko **13**.

We Warszawie na Uniwersytecie J. P. wobec unieważnienia listy Młodzieży Wszechpolskiej wybory się nie odbyły. Wszystkie mandaty otrzymała lista nr. 1, zgłoszona przez Obóz Narodowo-Radykalny. **W Poznaniu** Narodowcy odnieśli świetne zwycięstwo.

Znów zajścia na wyższych uczelniach stolicy.

Ostatnio znów doszło do zajść na wyższych uczelniach stolicy, a mianowicie na **Uniwersytecie i Politechnice.** Zajścia **na Uniwersytecie** skierowane były przeciwko rektorowi Antoniewiczowi oraz profesorom wolnomyślicielom.

Młodzież przerwała wykłady.

W czasie zajść **poturbowano też kilkunastu żydów.**

Rektor Antoniowicz w kilkanaście minut po wybuchu zajść polecił wywiesić ogłoszenie o zawieszeniu wykładów aż do odwołania.

Tak samo wybuchły zaburzenia **na Politechnice,** w czasie których kilkunastu Żydów zostało dotkliwie poturbowanych. Pozostali zaś Żydzi-studenci schronili się do poczekalni rektoratu. Dla usunięcia stamtąd Żydów-studentów nieznani sprawcy wrzucili do poczekalni kilka próbek **z gazem trującym,** zmuszając w ten sposób Żydów do opuszczenia uczelni. I tu wykłady zostały **zawieszone.**

Fermenty na wyższych uczelniach S. G. G. W. i S. G. H.

Zawieszenie wykładów.

Wykłady na S. G. G. W., gdzie zaistniały fermenty w sprawie żydowskiej, zostały zawieszone. Tak samo w Szkole Głównej Handlowej zostały zawieszone aż do odwołania.

„Krzyż Niepodległości".

Warszawa. Ostatni numer „Dziennika Ustaw" zawiera ustawę o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP. o Krzyżu i Medalu Niepodległości. **W** myśl tej ustawy odznaczenia te można nadawać do 30 czerwca 1938 r., lecz tylko na podstawie zgłoszeń, jakie napłyną do 31 grudnia 1937 **r.** Zgłoszenia nadesłane po tym terminie, nie będą brane w rachubę.

Ustawa weszła w życie z dniem 13 marca br.

Wielka powódź pod Bydgoszczą.

Bydgoszcz. Z Bydgoszczy już od kilka dni nadchodziły alarm. wiadomości, że masy wody zalały ul. Hermana Frankego (ruch odbywa się tylko przy pomocy łodzi), Rynek Rybi, ul. Krakowską i dolną część ul. Toruńskiej oraz szosy z Bydgoszczy do Łęgnowa i z Łęgnowa do Otworowa. Woda zalała także magazyny wojskowe, z których w ostatniej chwili usunięto zapasy mąki i zboża. W dużym niebezpieczeństwie znalazła się też Gazownia Miejska. Noszono się już nawet z myślą zgaszenia kotłów. Wody zalały również teren fabryki Schmidtkego, przy ul. Jagiellońskiej.

Jeszcze groźniej jest w Łęgnowie, które zostało całkowicie zalane. Niektóre budynki woda przykryła po dachy. Kościół katolicki w Łęgnowie zanurzony został na 2 metry. Zalane są również domy na Zawiślu i na kępie. W Łęgnowie, Brdyujściu, Łoskoniu i Strzelcach Dolnych ewakuowano ludność.

Wezbrane wody przerwały szosę w dwóch miejscach i nowowybudowany wał oraz przewróciły słupy telefoniczne, co spowodowało przerwanie połączeń telefonicznych z Toruniem.

Straty, spowodowane przez powódź, są olbrzymie i podobno przewyższają szkody z roku 1924, chociaż najwyższy stan wody w Fordonie był obecnie o 5 bm. niższy, ale na Brdzie w Brdyujściu stan wody był obecnie nawet o 36 cm. wyższy i wynosił 958 cm.

Obecnie woda powoli opada.

Na terenach powodziowych kontrolują stale władze policyjne i dlatego też nie było żadnych wypadków z ludźmi. Również inwentarz zdołano w czas ewakuować.

Strat ogólnych na razie nie da się ustalić.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 20

(Ciąg dalszy).

Pani Holmhurst, nie rozumiejąc tego wahania, chciała go przedstawić młodej autorce, lecz ona rzekła, bezwzględnie nie zważając na to co z tego wyniknąć może:

— O ja znam pana Nelsona, lecz nie życzę sobie wcale z nim się tu spotykać. On się nie obszedł ze mną uczciwie.

— Do pioruna, co za energiczna kobieta! — mruknął p. Holmhurst. Lecz nie dziwi mnie, że ona go nie cierpi. Mnie jest on także nieznośnym.

Pani Holmhurst spojrzała na Augustę zdziwiona. Lecz nagle jakiś pomysł powstał w jej umyśle.

— O już ja to wszystko pojmuję — rzekła. — Pan Nelson był zapewne wydawcą „Ślubów Jaminy", przez to wyjaśnia mi się wstręt pani do niego. Lecz otóż dźwięk dzwonka wzywa nas na obiad. Chodź prędko, panno Smiters, żeby nam inni nie zabrali miejsc, przeznaczonych nam przez kapitana.

I obydwie panie oddaliły się spiesznо, zostawiając pana Nelsona oniemiałego ze złości i oburzenia samego na pokładzie, bo na okręcie „Kanguru" nie było ani redaktorów ani pisarków, na których mógłby gniew swój wywierać.

— A teraz, kochana panno Smiters, — rzekła pani Holmhurst po skończonym obiedzie, gdy siedziały obydwie przy świetle księżyca w pobliżu sternika na pokładzie, — może zechce mi powiedzieć, dlaczego nie cierpisz tak bardzo pana Nelsona, do którego i ja czuję mimowoli niejaką antypatią, lecz gdyby to pani przykrość sprawiać miało, to lepiej dajmy pokój temu.

Lecz Augusta rada była, że mogła wreszcie zwierzyć się ze swych krzywd komuś, biorącemu udział w jej losie, to też opowiedziała wszystko szczerze i otwarcie swej nowej przyjaciółce, która ją z wielkim zajęciem słuchała.

— Nie, zaiste, ta niegodziwość twego haniebnego nakładcy przechodzi wszelkie wyobrażenie, — zawołała pani Holmhurst, wysłuchawszy ze łzami w oczach szczegółowego opowiadania Augusty o śmierci jej młodszej siostry. — Postaram się przynajmniej o to, aby go tu nikt do swego towarzystwa nie przyjmował. Mój mąż mi też w tym dopomoże. I zmusimy go także do tego, aby zniszczył ten kontrakt haniebny. — I przy tych energicznych słowach piękna blondynka spozierała groźnie wokoło siebie.

VI.

Stanowczy krok pana Tombay.

Odtąd podróż na „Kanguru" upływała Auguście bardzo przyjemnie aż do czasu ostatniej straszliwej katastrofy. Pani Holmhurst była dla niej ciągle równo uprzejmą, a wszyscy inni podróżni pierwszej klasy poszli za jej przykładem i młoda autorka stała się wkrótce jedną z najbardziej dystyngowanych osób. Dwa egzemplarze jej dzieła, znajdujące się na okręcie, przechodziły z rąk do rąk, aż wreszcie zniszczyło je się słuchać tego tak pięknego swego utworu, lecz nie na tym był koniec. (C. d. n.)

Spęd bekonów w Nowymmieście

odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 7 — jak następuje: Nowemiasto, Tylice, Bratian, Gwiździny, Marzęcice, Mikołajki, Nowydwór, Kurzętnik, Kamionka, Rakowice, Sampława, Niem. Brzozie, Mroczno, Radomno, Lekarty, Wielkie i Małe Bałówki, Wawrowice, Zajączkowo, Jamielnik, Gryźliny i Skarlin. Zapotrzebowanie na spędzie 200 bekonów.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godz. 6,30 rano jak następuje: Lubawa, Targowisko, Tuszewo, Byszwałd, Swiniarc, Omule, Rakowice, Sampława, Złotowo, Grodziczno, Wałdyki, Rożental, Zajączkowo, Zielkowo, Lubstynek, Zwiniarz, Prątnica, Rumian, Rumienica, Ostaszewo. Zapotrzebowanie na spędzie 250 bekonów.

Spęd bekonów w Rybnie

odbędzie się we wtorek 30 bm. po świętach. Zapotrzebowanie duże. Zwracam uwagę na zgłaszanie bekonów do biura Instruktoriatu Hodowlanego 5 dni przed spędem.

Grochowski, instr. hodowli.

Instruktoriat Hodowlany P.I.R. w Nowymmieście podaje do wiadomości, że w dniu 10 marca rb. została przyjęta do Pomorskiego Związku Hodowców Trzody Chlewnej chlewnia p. Baczewskiego Józefa z Bratiana.

Chlewnia zarodowa w Bratianie posiada 1 knura i 3 maciory zalicencjonowane rasy Wielkiej Białej Pomorskiej.

Jest to druga chlewnia zarodowa na terenie działalności Instruktoriatu Hodowl. Okręgu Lubawskiego.

BolesławLech - Grochowski, instruktor hodowlany.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 17 marca 1937 r.

Kalendarzyk. 17 marca, Sroda, Jana Sarkandra.
18 „ Czwartek, Cyryla

Wschód słońca g. 5 — m. 46. Zachód słońca g. 17 — m. 43.
Wschód księżyca g. 8 — m. 52. Zachód księżyca g. 0 — m. 48.

Nowe znaczki pocztowe.

W dniu 1 kwietnia zostaną wprowadzone do obiegu nowe znaczki pocztowe wartości 5, 10, 15 i 20 groszy. Znaczek 5 groszowy przedstawia widok klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie, 10 groszowy widok dworca morskiego w Gdyni, 15 groszowy widok gmachu uniwersytetu we Lwowie i wreszcie znaczek 20 groszowy widok gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Ogłoszenie o przystąpieniu do parcelacji.

Starostwo Pow. w Chojnicach podaje do publicznej wiadomości, że przystępuje do parcelacji następujących majątków państwowych: 1. Racławki o pow. 270.00.00 ha: 2. Szenfela o pow. 96.76.34 ha; 3. Zychce o pow. 300.00.00 ha, położonych w powiecie chojnickim.

Reflektanci na nabycie ziemi z parcelacji tych majątków winni złożyć przepisowe zgłoszenia do Starostwa Powiatowego w Chojnicach w terminie do dnia 1 kwietnia 1937 r.

Zgłoszenia, złożone po terminie wyznaczonym, nie będą uwzględniane.

Zgłoszenia o nabycie ziemi od opłat stemplowych są wolne.

Formularze zgłoszeń można otrzymać bezpłatnie w Starostwie.

Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Za Starostę Powiatowego:
(—) J Kaźmierczak, p. o. Komisarz Ziemski.

Z miasta i powiatu.

Występ p. J. Zaklickiej w „Myszy kościelnej” Fodora.

Nowemiasto. Zapowiedź przyjazdu w niedzielę, 14 bm., zespołu teatru Ziemi Pomorskiej z p. J. Zaklicką, znakomitą artystką scen warszawskich do Nowegomiasta wzbudziła w mieście naszym zrozumiałe zainteresowanie. I słusznie: p. J. Zaklicka posiada tyle wdzięku, tyle prostoty i szczerości jako „Mysz kościelna” w komedii Fodora, iż trudno wyobrazić sobie inaczej biedną stenotypistkę, która z trudem przebija się przez życie, aby znaleźć pracę. Temat utworu węgierskiego autora wzięty jest z szarej codzienności i nacechowany wielką aktualnością.

Ze względu na treść, a przede wszystkim wzorowe wykonanie, wszędzie przyjmowano „Mysz kościelną” z największym entuzjazmem. W roli tytułowej ujrzymy p. Zaklicką, w innych rolach pp. Korowicz, Mierzejewskiego, Surzyńskiego i Dudarewa. Reżyseria p. Zaklickiej, dekoracje i kostiumy p. W. Małkowskiego.

Przedsprzedaż biletów w cenie od 0.50 do 2.50 zł odbywa się już w księgarni „Drwęca”.

Początek od godz. 20 w sali Hotelu Centralnego.

Sprostowanie.

W sprawozdaniu z rozpraw sądowych w Nowymmieście w Nr. 29 „Drwęca” zaszła omyłka o tyle, że za pobicie Goniszewskiego L. z Chrośla skazani zostali: K. Krajewski na 1 miesiąc aresztu i 25 zł grzywny, Chorzelewski L. i Anaczkowski Bernard — wszyscy z Chrośla — poji miesiącu aresztu z zawiesz. na 2 lata i koszta sądowe.

Podziękowanie.

Lubawa. Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Lubawie składa serdeczne podziękowanie za produkty, ofiarowane w miesiącu lutym na rzecz kuchni ludowej następującym osobom:

1. pp. Wolskiej, staroście Budnikowi, Jarzęckiej, Krzewińskiej, Jankowskiemu, dr. Brassemu, Matuszewskiemu, Bieleckiemu za 16 ft. kiełbasy, p. Wesołowskiej za 30 ft. mięsa, p. Ornowskiemu za 10 ft. kaszy, p. Tyslerowi Franciszkowi za 15 ft. fasoli, p. Zebrowskiemu za 2 chleby i 8 sznek, p. Krzewińskiej za ocet i cukier, p. Gałce za 1 ctr. grochu, Tartak za 1 mtr. drzewa, Wielebnym Siostrom szpitala św. Jerzego za 1 ctr. kaszy, maj. Katlewo za 1 ctr. grochu, p. Krużewskiej z 1 i pół ft. kiełbasy, p. Szczodrowskiemu z Lipinek za ctr. kartofli, p. Jarzęckiemu notar. za 188 sznek.

Piłat, sekretarz — Wolbek K., przewodniczący.

Pożar.

Lubawa. W nocy 15 na 16 bm. około godz. 1 zostali mieszkańcy naszego miasta zbudzeni ryk iem syreny, ponieważ paliła się stodoła, stojąca w wolnym polu za miastem, własność p. Raczyńskiej, zamieszkałej przy ul. św. Barbary. Stodoła spaliła się doszczętnie wraz z zawartością. Przyczyna powstania pożaru dotąd nieznana. Dochodzenia prowadzi Policja Państw.

Z targu.

Lubawa. Z powodu zbliżających się Świąt ceny na targu w poniedziałek dnia 15 bm. zwyżkowały. Płacono za f. masła 1.40, za mdl. jaj 90—1.00 zł, za kury od 2—3 zł, za cielęta od 10—18 zł. Za świnie wagi od 2 ctr. wzwyż płacono 46—50 zł za ctr., za bekony 44 zł za ctr., za prosięta płacono od 23 do 30 zł za parę. Ruch mocno ożywiony.

Kradzieże.

Lubawa. W dniu 9 bm. przytrzymano zawodową złodziejkę Kurelską Fr. z Lubawy na drodze z Tuszewa. Znaleziono u niej 7 figur z grobów cmentarza z Zwiniarza, które jej odebrano.

Grabowo. Dn. 12 bm. skradziono ks. wik. Kabatkowi z Grabowa karakułową czapkę. Dochodzenia wykazały, iż kradzieży tej dopuścił się Skolmowski Bendyk z Kurzętnika, który w okolicy uprawiał żebractwo.

Targowisko. W dniu 13 bm. skradziono roln. Komoszyńskiemu Damazemu 14 kur.

Tuszewo. W dniu 13 bm. skradziono roln. Borynie Wojciechowi około 100 kg. żyta z niezamkniętej stodoły. Kradzieży dokonał Poza Aloizy, były parobek p. B., pochodzący z Rożentala

Nowydwór. W nocy z 7—8 bm. skradziono z zamkniętego chlewa p. Jankowskiej Heleny 1 cielę wartości 22 zł.

Katlewo. W majątku Katlewo p. Krysiakowej dokonano kradzieży około 15 ctr. węgla. Przypuszcza się, że sprawcami są robotnicy.

Nowemiasto. Kierownictwo Spółki „Drwęca” zgłosiło systematyczną kradzież towarów galanter., wartości około 90 zł. Jako sprawcę schwytano na gorącym uczynku robot. „Spółki”, Hejbuckiego Antoniego z Nowegomiasta, który do kradzieży się przyznał. Dalsze dochodzenia przez P. P. są w toku.

Z Pomorza

Zwiastuny wiosny.

Lidzbark. Po ostatnim opadzie śniegu nastąpiła gwałtowna odwilż. Pojawiły się już dzikie gęsi i śpiew skowronków również się słyszy, co stanowi oznaki oczekiwanej już bliskiej wiosny.

Lekkomyślne obchodzenie się z bronią.

Lidzbark. W sobotę, 13 bm. około godz. 9 wiecz. na Nowym Rynku w jednym z lokali pewien 30 letni leśniczy b. Kongresówki, przebrawszy miarę w piciu, wyciągnął z kieszeni browning i na podwórzu rozpoczął strzelaninę. Na interwencję właściciela lokalu jegomość nast. w lokalu zaczynał się na dobre z bronią w ręku awanturować i dzięki tylko, że browning się zaciął, nie doszło do groźniejszego wyniku awantury, gdyż jegomościa siłą rozbrojono.

Najechanie samochodem.

Lidzbark: W niedzielę, 14 bm. wiecz. na skręcie ulicy krótkiej na Słomiany Rynek najechał samochód osobowy p. N. na stojącą tam furmankę p. Nowackiego w Rynku. Samochód zawadził o uprząż konia, zrywając ją. Na szczęście większych szkód wypadek nie pociągnął za sobą.

Ze zjazdu delegatów towarzystw Powstańców i Wojaków.

Sprawa akcesu do obozu płk. Koca.

Brodnica. W niedzielę, 14 bm. odbył się zjazd placówek tow. Powst. i Woj. w Brodnicy w lokalu p. Wrzesińskiego. Zjazd zaszczycili swoją obecnością pp. starosta Galusiński, p. Pułkownik 67 p. p., p. burm. Blokus, delegat Zarządu Gł. z Torunia i prezesi bratnich organizacyj kombatanckich. — O godz. 11,30 otworzył zjazd, witając obecnych wiceprezes zarządu pow., p. Sarnowski, prosząc obecnych o uczczenie pamięci zmarłych w ostatnim roku członków przez powstanie. Następnie życzenia owocnych obrad złożyli poszczególni przedstawiciele władz. Na przewodn. wybrano jednogłośnie p. prof. Jastrzębskiego, po czym zarząd pow. złożył sprawozdania roczne. Wynikało z nich, że praca w zarządzie nie dała spodziewanych wyników, a wpłynął na powyższy stan rzeczy niefortunny wybór na prezesa pow. p. Kędzierskiego. Na wniosek komisji rew., która stwierdziła, że księgi kasowe wykazują saldo dod. w sumie 144,16 zł, jednomyślnie udzielono zarządowi pokwitowania. Po przerwie przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp. prezes Sarnowski F., I. wicepr, Wrzesiński Kl., II. wicepr. i ref. org. Gara, sekretarz i ref. ubezp. Bizan L., zast. Skonieczka, skarb. Kamiński, ref. oświat dr. Zurawski, członek Zarządu Gołembiewski z Górzna. **Sąd honorowy** tworzą pp. Koerner, Bielicki, Mączkowski i Kujawa. **Kom.** Rew. pp. Orlicz Antoni Smętek, Górny, Tomaszewski i Tychewicz.

Z kolei delegat Zarządu Gł. z Torunia oznajmił zebranym, że Zarząd Główny już przed 14 dniami zgłosił swój akces do obozu płk. Koca i prosił o uchwalenie akcesu przez delegatów zjazdu, odczytując przygotowaną już uchwałę.

Wywiązała się dyskusja, w której kilku członków podkreślało, że jest to akt polityczny, niezgodny ze statutem Towarzystwa, gdyż jest ono organizacją wojskową, ale apolityczną, a powzięcie takiej uchwały jest krzywdą dla organizacji. W końcu stawiono wniosek, aby sprawę tę odroczono celem bliższego zapoznania się z treścią. Spodziewano się, że p. delegat wygłosi jakiś referat o gazach czy bombach, a przychodzi z polityką. Delegat i prof. Jastrzębski wyjaśnili, **że nie jest to akt polityczny ani oświadczenie, że organizacja już przystępuje do tworzącego się obozu, lecz tylko wyrażenie woli**, aby naród się zjednoczył dla dobra kraju. Wniosek delegata, poddany pod głosowanie, przyjęty został 19 głosami na 22 uprawnionych.

Pod koniec zebrania udzielił delegat jeszcze kilka wyjaśnień, odnoszących się do organizacji, po czym przewodniczący zamknął zjazd hasłem „Wolność”.

Nadmienić jeszcze się godzi, że na obradach obecny był urzędnik służby śledczej, który m. in. zapisywał nazwiska tych delegatów, który sprzeciwiali się wprowadzeniu polityki do organizacji. Obecność tego urzędnika na sali obrad tych ludzi, którzy w chwilach ciężkich porzucili warsztat pracy, by walczyć o wolność Ojczyzny, wywołała wśród nich oburzenie, to też członkowie zarządu postanowili osobiście zwrócić się z zażaleniem do p. Starosty.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. W dniu 30. 3. 1937 r. o godzinie 14-tej (2-ej) w lokalu p. St. Strehla w Nowymmieście n. Drw. odbędzie się Walne Zebranie Cechu Stolarskiego Nowomiejskiego, według statutu zatwierdzonego przez władze nadzorcze, obejmującego okręgi działalności Cechu i to: Nowemiasto, gminy zbiorowe — Nowemiasto-wieś, Kurzętnik, Łąkorz, Krotoszyny, Marzęcice i Mroczno.

Zaprasza się na takowe wszystkich mistrzów oraz samodzielnych stolarzy.

Porządek dzienny zostanie podany na Walnym zebraniu.

W razie nie przybycia odpowiedniej ilości członków odbędzie się powtórne zebranie 1-2 godziny później, bez względu na ilość członków. Za zarząd:

Br. Jentkiewicz, starszy cechu. L. Bielicki, sekretarz

Uwaga druhowie Kat, Stow. Młodzieży m. Oddział Nowemiasto.

Nowemiasto. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 18 marca br., w „Ognisku”.

Kierownictwo Oddziału.

Posiedzenie Rady Powiatowej.

Kilka ogólnych uwag.

Nowemiasto. W dniu 15 marca 1937 r. o godz. 10 odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej. Głównym jego zadaniem to uchwalenie budżetu na okres 1937-38. Już 2 dni przedtem odbyło się, zwołane przez p. przewodn. Wydz. Pow. mgr. Kowalskiego, zebranie komisji budż. — w dość obszernym składzie — która przeszła i przedyskutowała cały preliminarz budżetowy na rok 1937 we wszystkich jego działach i to bardzo skrupulatnie, na co wskazuje poświęcony na ten cel czas od godz. 9 i pół do godz. 3 i pół po poł. Mimo to następne poniedziałkowe plenarne posiedzenie Rady Powiatowej pochłonęło jeszcze całe 12 godz., gdyż trwało ono od godz. 10 rano do godz. 10.15 wieczorem, tylko z pół godz. przerwą.

Jestto dowodem, jak sumiennie pojmuje Rada Powiatowa przejęty na siebie obowiązek i jak żywo interesuje się każdym działem i szczegółem gosp. powiatowej. Pod obstrzałem ożywionej dyskusji znalazł się każdy prawie poszczególny dział budżetowy, ba, każda prawie pozycja.

Jednak niektóre z nich szczególną na siebie skoncentrowały uwagę — a przede wszystkim jako pierwsza sprawa **PW i WF.** Z kilku godz. debaty nad całym zagadnieniem PW i WF wynikło to jedno, że wszyscy radni przywiązują do niego wielkie znaczenie, lecz ogromna większość radnych ma poważne zastrzeżenia co do jego dotychczasowego stanu i ustroju, gdzie głównym czynnikiem decydującym jest **Strzelec**, organizacja u nas nie **mile widziana**, co wielce **ujemnie odbija** się na całym stosunku tutejszej ludności **do sprawy PW i WF** w ogóle. **Reakcji przeciw dalszemu trwaniu takiego stanu rzeczy**, w którym upatruje Rada Powiat. wielką szkodę dla samej sprawy przysposobienia wojskowego, dała Rada wyraz w **mocnym proteście**, popartym skreśleniem **1 zł** z przeznaczonej — swoją drogą podwyższonej w stosunku do zeszłorocznej — na P. W. i W. F. kwoty. **Jak wielka panuje pod tym względem zgodność i jednomyślność** poglądów naszego społeczeństwa na tę sprawę, dowodzi choćby wynik **imiennego** głosowania **z zapisaniem każdego głosującego do protokółu**, który przedstawia się następująco: **Za odnośną rezolucją**, zawierającą **rzeczony protest**, przedstawioną przez radn. ks. Dembieńskiego, a popartą 10 podpisami radnych, **oświadczyło się 20** radnych, **przeciw** tylko **4** radnych. O wielkim docenianiu i zrozumieniu przez Radę Powiatową sprawy obronności kraju świadczy choćby uchwalenie jednogłośnie **5500 zł na FON**, na zakup plutonu karabinów maszynowych przez powiat lubawski.

Drugim przedmiotem b. żywej dyskusji stał się **dział oświaty pozaszkolnej**, który dał również powód do rozmaitych znamiennych uwag, spostrzeżeń i zastrzeżeń. Na razie ograniczamy się do powyższych tylko uwag, odkładając bardziej szczegółowy opis do następnego numeru.

Odkrycie pokładów bursztynu.

Gostyczyn, pow. tucholski. Na terenie kopalni węgla brunatnego „Teresa” w Gostyczynie znaleziono bogate pokłady bursztynu najlepszego gatunku. W lecie rb. uruchomiona została specjalna kopalnia bursztynu.

NADESŁANE.

(Za ten dział redakcja nie odpowiada).

Jak się „zwalcza” bezrobocie? — Ciekawy przyczynek.

Urząd kierownika Agencji Pocztowej w Rakowicach sprawował **od samego zarania dzisiejszej Polski** aż do 28 lutego rb. ku zupełnemu zadowoleniu tutejszej ludności, a prawdopodobnie i władz p. **Zieliński**, liczący obecnie około **50 lat.**

Z dniem **28 lutego rb.** został p. **Zieliński** mający **żonę** i jedno małoletnie dziecko, **z posady bez jakiegoś zaopatrzenia zwolniony, bez podania powodu.** Lecz nie tyle o zwolnienie p. Zielińskiego mi się tu rozchodzi, a raczej o podanie do wiadomości i pod ocenę publicznej opinii sposobu obsadzania wakującej posady przez czynniki kompetentne.

Z pomiędzy licznej rzeszy bezrobotnej, głodującej inteligencji **nikogo** odpowiedniego nie znaleziono, jak **bezdzietną** młodą **żonkę urzędującego w gminie Prątnica sekretarza gminnego, p. Jabłońskiego.**

Bardzo wątpliwym, czy pomnożenie szeregów bezrobotnych i głodujących w osobach p. Zielińskiego i rodziny, a obdarzenie **dwojga młodych małżonków podwójną posadą** przez czynniki kompetentne działa u wyniszczonego dzisiaj gospodarczo społeczeństwa zachęcająco odnośnie dalszej ofiarności.

Również akcja **p. płk.** Koca, zmierzająca ku konsolidacji Narodu przy podobnym postępowaniu naszych niższych władz **może li tylko stracić.**

Wyjaśnieniem powyższego może byłaby ta okoliczność, że p. sekretarz Jabłoński jest **100 proc. sanatorem.** No, ale obecnie sanacja podobno już przestała istnieć. Tymbardziej trudno zrozumieć takie uprzywilejowanie. F.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

Tylice: Zwykłe zebranie Kółka Rolniczego w Tylicach odbędzie się w niedzielę, dn. 21 bm o godz. 3.30 w zwykłym lokalu. Na zebraniu tym będą wydawane legitymacje.

O liczny udział prosi Zarząd.

Marzęcice. Zwykłe zebranie Kółka Rolniczego w Marzęcicach odbędzie się w niedzielę, dn. 21 bm. o godz. 15 w zwykłym lokalu.

O liczny udział prosi Zarząd.

Zjazd uczestników strajku szkoln. na Pomorzu odbędzie się w maju.

Zawiadamiamy, że zjazd b. uczestników strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906-07 odbędzie się pod wysokim protektoratem p. Wojewody Pomorskiego Raczkiewicza, J. Em. ks. biskupa dr. Okoniewskiego, gen. Thomme, dow. OK. 8, kuratora Okręgu Szkolnego dr. Jakubca i starosty krajowego W. Łąckiego.

Niebawem ogłosimy Komitet Honorowy zjazdu, do którego zaprosimy przedstawicieli duchowieństwa oraz osoby cywilne, które swym autorytetem poparły strajk.

Również wejdą w skład Komitetu Honorowego bezpośredni uczestnicy strajku szkolnego, którzy najbardziej doczuli skutki owego odruchu ideowego, którego przebieg poruszył opinię całego świata kulturalnego.

Strajk szkolny zostanie zapisany złotymi literami w dziejach walk Pomorzan o wolność.

Zjazd odbędzie się w dniach 2 i 3 maja br. w Czersku.

Prosimy uprzejmie o przesłanie materiału z przebiegu strajku do komitetu wykonawczego pod adresem: p. Józefa Mazura w Grudziądzu, ulica Pańska nr. 15.

Natomiast o arkusze ewidencyjne prosimy się zwracać do p. Augustyna Szręgi w Czersku, pod którego adresem prosimy wypełnione arkusze zwracać. Komitet Wykonawczy.

10,7 mil. dodatniego salda w bilansie handlowym.

Bilans handlu zagranicznego Polski i Gdańska przedstawiał się w lutym rb. następująco:

Przywóz wyniósł 232,963 ton, wartości 81,521 tys. zł.

Wywóz wyniósł 1,050,137 ton., wartości 92.251 tys. zł.

Dodatnie saldo wynosi więc w lutym 10mil. 730 tys. zł.

W porównaniu ze styczniem rb. wywóz zmniejszył się o 6,109 tys. zł, natomiast przywóz zmniejszył się o 9,154 tys. zł.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 18. III. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Poranek muzyczny dla szkół powsz. Tr. z Filharmonji Warsz. 12.03 Mała Ork. P. R. 15.15 Polska Kapela Ludowa. 15.40 Polskie pieśni ludowe. 16.35 Kwartet solowy rozgłośni krakowskiej. 17.00 „Zmartwienia świąteczne pani domu" — odczyt. 17.15 „O pamiętnikach Bolesława Limanowskiego — odczyt. 19.00 Premiera słuchowiska „Matka". 20.30 Polskie pieśni ludowe. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich — Stefan Malinowski". 21.55 Polska muzyka lekka i taneczna w wyk. Małej Ork. P. R

Piątek, 19. III. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Koncert popołudniowy. 12.50 „Smaczne, a tanie święcone w chacie" — pogad. 15.15 Płyty. 16.30 16.30 Muzyka polska w wyk. Reprez. Ork. P. P. 17.10 Tr. z Torunia. 19.00 „Długie nocne rodaków rozmowy" — fragm. z książki. 19.20 „Audycja ku czci Wielkiego Marszałka". 20.15 Międzynarodowy koncert egipski. 21.35 „Z oper moniuszkowskich". 22.40 Recytacje fragmentów z pism marsz. J. Piłsudskiego.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 18. III. 13.00, 15.40, Płyty. 12.50 „Ochrona lęgów—ptaków łownych" pog. roln. 15.15 Orbis mówi 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 16.05 „Neony Gdyni — felieton. 18.20 Pieśni polskie w wyk. chóru Państw. Gimnazjum Żeńskiego.

Piątek, 19. III. 12.03, 13.00, 18.20 Płyty. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Jak spędzić święto? — pog. krajozn. 15.40 Koncert symf. ork. wojsk. 17.10 Pieśni z Witeloraudy Moniuszki do słów Kraszewskiego i słowo wiążące Or-Ota.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Groźba wybuchu strajku powszechnego w górnictwie górnośląskim.

W związku z orzeczeniem komisji arbitrażowej w sprawie zarobków wozaków i dzionkarzy grozi w dniu 19 marca wybuch strajku gen. w górnictwie na Górnym Sląsku.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27¾; frank francuski 24.23; frank szwajcarski 120.30 funt szterling 25 79; marka niemiecka 212.78; korona czeska 18.41; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.20.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg

	Poznań, 16 3.	Bydgoszcz, 16. 3.
Żyto	23.50— 23.75	25.50— 25.75
Pszenica	28 50— 28 75	29 75— 30.00
Jęczmień browarowy	26 00— 27.00	26.00— 27.00
Owies	22.00— 22 25	23.00— 23.25
Mąka żytnia 65 proc.	33.00— 33 50	30.50— 31.25
Mąka pszenna 65 proc	42.75— 43.25	39 75— 40.75
Koniczyna biała	85.00—125.00	90.00—125.00
Koniczyna czerw. sur.	100.00—110.00	95.00—115.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenie.

Stwierdzono, że naprawy urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych dokonują często rzemieślnicy, do tego nie powołani i nie uprawnieni. Wskutek tego powstają niejednokrotnie pożary, a przez nieumiejętne dokonanie napraw narażeni są właściciele nieruch. na poważne straty.

Ostrzegam rzemieślników i i. nie posiadających koncesji na wykonywanie prac instalacyjnych, przed podejmowaniem się takich prac. Winnych nie przestrzegania niniejszego pociągać będę do odpowiedzialności.

Informacyj, kto prace powyżej wymienione wykonywać może, udzieli referat Wodociągów i Kanalizacji miejskiej.

Brodnica, dnia 13 marca 1937 r.

Burmistrz (–) Blokus.

Dział rolniczo-gospodarczy.

O pogłównym nawożeniu ozimin.

Dwojaki może być cel pogłównego nawożenia azotem na wiosnę. W pierwszym wypadku, to to jest wtedy, gdy zaniedbano nawożenia ozimin w jesieni, nawożenie pogłówne z wiosną ma na celu dostarczenie roślinom odpowiedniej do ich wymagań pokarmowych dawki nawozów azotowych. Jest to więc poprostu przesunięcie nawożenia azotowego z jesieni na okres wiosenny. Wypadek ten zachodzi również i wtedy, gdy na jesieni oziminy dostały tylko część dawki nawozowej. Zasilenie przeto wiosenne nie jest niczym innym, tylko uzupełnieniem tej ilości azotu, która nie była roślinom dostarczona w okresie przedzimowym. Bywa jednak i tak, że chociaż rośliny dostały pełne nawożenie azotowe już w okresie przedsiewnym, trzeba je jeszcze dodatkowo zasilić na wiosnę. Miewa to miejsce wtedy, gdy oziminy przezimowały źle. Gdy zostały uszkodzone bądź to przez mrozy bądź to wypłowiały pod śniegiem, gdy wyszły z zimy wybitnie osłabione. Ten rodzaj nawożenia ma charakter nie tyle zasiłku pokarmowego, a raczej jest to zabieg leczniczy, mający przywrócić roślinom siły i zdrowie.

Korzyści wiosennego nawożenia azotem uwidoczniają się jednak najlepiej w takich razach, gdy utrafiona właściwy termin rozsiewu nawozów. Trzeba bowiem pamiętać, że działanie nawozów azotowych, wysiewanych na wiosnę pogłównie, tym jest skuteczniejsze, im wcześniej były wysiane. Zwłaszcza odnosi się to do żyta, które powinno się zasilić możliwie wcześnie. W wypadkach normalnego zasilenia żyta czy pszenicy można zastosować saletrzak lub saletrę wapniową.

Inaczej sprawa się przedstawia, gdy idzie nie. o zaspokojenie potrzeb pokarmowych rośliny, a o ratowanie roślin, uszkodzonych w okresie zimowania. W tym wypadku jedynym nawozem dla takich ozimin jest saletra wapniowa. Dzięki szybkiemu działaniu jej pobudzimy rośliny do szybszego krzewienia się, a rośliny chore do zwalczania choroby. Wczas zastosowane nawożenie może jeszcze wiele uratować — i chociaż oziminy wyszły z pod śniegów przerzedzone, mogą dać jeszcze wcale dobre plony.

Do ratowania żyta trzeba przystąpić również wcześnie, a więc zaraz po ruszeniu się. Dawka 150 kg saletry wapniowej, dana w tym okresie, zwykle naprawia uszkodzenia zimowe. Pszenica budzi się do życia później od żyta. Do zabiegów zaś, mających na celu pobudzenie jej do krzewienia, oprócz saletrowania dołączamy jeszcze silne bronowanie. Bronujemy zazwyczaj dwukrotnie: raz po ruszeniu, gdy pszenica wyraźnie zazieleni się, drugi raz w jakieś owa tygodnie później. Najkorzystniej bywa, jak to wykazała praktyka, połączyć bronowanie z saletrowaniem. Na hektar pszenicy w celu ratowania jej wysiewamy 150—200 kg saletry wapniowej. Całą tę ilość dzielimy na dwie równe dawki, Pierwszą dajemy przed pierwszym bronowaniem, drugą przed drugim bronowaniem. L.

O organizację produkcji koni dla wojska.

Wobec znacznego zapotrzebowania materiału końskiego przez armię należałoby pomyśleć o praktyczniejszym i tańszym sposobie wyprodukowania go. W tym celu należy się zastanowić, czy przez właściwą wymianą zdań nie należałoby zaprowadzić poważniejszych zmian w dotychczasowym sposobie uzupełnień.

Wiadomo, że utrzymanie Stadnin Państwowych pochłania poważne kapitały, podobno nieodzowne z powodu niewątpliwego pogorszenia się stanu pogłowia końskiego.

Należałoby się zastanowić, czy nie osiągnęlibyśmy lepszych i korzystniejszych wyników przez oddanie reproduktorów stadnin choćby za bezcen rolnikom, zamiłowanym hodowcom, z obowiązkiem dopuszczania obcych klaczy za ustalonym odszkodowaniem.

Fachowy nadzór z urzędu byłby w tym wypadku pożądany, a nawet konieczny — przynajmniej w pierwszej fazie rozwoju odnośnej zmiany — gdyż otrzymaliby niewątpliwie reproduktory także hodowcy, nie zasługujący na takie wyróżnienie czy zaufanie. Takim właśnie niby hodowcom należałoby przyznany materiał odebrać, powierzając go we właściwsze ręce. Niewątpliwie w krótkim stosunkowo czasie możnaby dojść do zadawalających, jeżeli nie zupełnie dobrych wyników.

Dopływ świeżego materiału hodowlanego winien stale nadal odbywać się przy pomocy Skarbu Państwa czy Związków Samorządowych. Jeżeli pomoc taka wynosiłaby tyle, ile wynoszą dotychczasowe koszty, to przypuszczalnie pogłowie końskie wydatnie by się poprawiło.

Armia musi być wyposażona w dobry materiał koński; czy jednakże nie byłoby celowym powierzenie Komisjom Remontowym premiowania wybitnego materiału żeńskiego i oddanie go dobrym hodowcom po zniżonej cenie z obowiązkiem wyhodowania kilku źrebiąt.... Może i błędy piękności przedstawionego konia winna komisja więcej wyrozumieć, gdyż te chyba zdolności nie zmniejszają, a hodowcę zachęcająco w dalszej jego pracy nie uspasabiają.

Zwyczajne przeglądy koni, uprzęży i wozów winny być odbywane możliwie w okresach, wolniejszych od prac polnych, zależnie od klimatu, względnie upraw roślin danego terenu. Na przykład na Pomorzu taki wolniejszy czas istnieje od około 15 maja do 15 lipca i od 15 grudnia do końca marca.

Komunikat w sprawie zakresu czynności Stacji Oceny Nasion Pom. Izby Rol. w Toruniu.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że Stacja Oceny Nasion Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, ul. Sienkiewicza 10, wykonuje następujące czynności:

1. Badanie botaniczne nasion, jak: oznaczenie w nich zawartości kanianki, oznaczenie procentu nasion czystych (czystości) z uwzględnieniem zawartości w nich nasion obcych, oznaczenie siły kiełkowania i wartości użytkowej, obliczonej z czystości i kiełkowania, oznaczenie nazwy czyli prawdziwości nasion, ewentualnie na podstawie próbnej uprawy, oznaczenie ciężaru objętościowego (wagi hektolitra, wagi holenderskiej) i ciężaru bezwzględnego (1000 ca nasion), oznaczenie wilgotności nasion, oznaczenie pochodzenia nasion (np. koniczyny i lucerny), inne badania botaniczne nasion.

2. Wykonuje badanie pasz i mąki na ich skład mechaniczny, prawdziwość, czystość, zafałszowanie i stan zdrowotny,

3. badanie siana i darni łąkowej na skład botaniczny,

4. oznaczenie nazwy roślin,

5. oznaczenie procentu skrobi w ziemniakach,

6. oznaczenie procentu zanieczyszczeń kłębów ziemniaczanych i t. d.,

7. zaopatruje worki ze zbadanymi przez Stację nasionami swoją plombą i wydaje do nich świadectwa,

8. udziela porad w sprawach nasiennych.

Cennik opłat za czynności Stacji przewiduje w pewnych wypadkach ulgi 25 względnie 50-cio procentowe.

ŚWIAT KOBIECY.

Wiosenne wieści.

Czas już uplanować i uporządkować garderobę wiosenną. Przeglądając żurnale i wczytując się w opisy najnowszych kolekcyj, dowiadujemy się, że **materiały** najmodniejsze to przeważnie: wełny mięsiste, chropawe, pełne węzełków, wypukłości, podobnych do trykotaży, lekkie krepy wełn., żorżeta wełniana, gładkie sukno, materiały kraciaste i w pasy, nakrapiane i przetykane różnie. Oto tkaniny na płaszcze, kostiumy, komplety i suknie.

Jednym z najważniejszych sprawunków wiosen. jest **p ł a s z c z**. Linia jego odznacza się obcisłą talią i poszerzonym dołem. B. modne są kroje o luźnych plecach z zapięciem 2-rzędowym i szerokimi rewersami. Inne palta są 1-rzędowe, mają małe wyłogi lub brak ich zupełnie. Sportowe fasony mają kieszenie i pasek. Ciekawe jest przybranie materiałem odmiennym, n.p. przy płaszczu sport. z wełny w kratę brązową rewersy, kołnierz i pasek są zielone, przy płaszczu bleu—czerwone, przy płaszczu popielatym — zielone, rdzawe lub czarne. Płaszcze przedpołudniowe są często dwustronne, po jednej stronie gładkie, po drugiej kratkowane i zharmonizowane z kolorem sukni, do której są noszone. Płaszcze eleganckie, których kroje są bardziej fantazyjne niż sportowe, ozdabiane są futrem przypinanym, często rozchodzą się z przodu i odsłaniają suknię, posiadają też kolowe wypustki 2—5 cm. szerokie przy kołnierzu, rewersie, rękawach itd. Ozdobą palt są dalej różne zacinania, odszyte i odznaczone grubym szwem wystebnowanym. Rękawy w wielu modelach mają marszczenia i bufiaste ramiona, ale widzi się też raglanowe rękawy, tak skrojone, że poszerzają ramiona, a poza tym gładkie rękawy. Płaszcze są różnej długości, przeważnie sięgają do połowy łydki — często są krótsze od sukni.

Na drugim miejscu stoi **k o s t i u m**, noszony o każdej porze dnia i z każdego materiału. Przeważają kostiumy tallieur, o żakiecikach wciętych, pół długich albo sięgających poniżej bioder. Widzimy też żakiety smokingowe (często zaokrąglone z przodu), zapinane na 1 guzik, z białą lub barwną kamizelką z jedwabiu, piki, satin itd. Obok tego dużo żakietów jest bez kołnierzy z kolorowymi szalikami. Panie o pełniejszych kształtach będą nosiły dłuższe — do kolan żakiety. Nałożone na żakiecik kieszenie są i modne i praktyczne. Dużo kostiumów przybiera się na wczesną wiosnę futrem. Bardzo chętnie noszone będą nadal kostiumy dwukolorowe — spódniczka inna niż żakiet. Spódnice kostiumów są krótkie, lekko kloszowe lub równe, z fałdą z przodu lub z tyłu czy kontrfałdę. Są też spódnice z 6—8 części, które oznaczone są przy szyciu stebnówką.



Święta wielkanocne na progu —

trzeba więc pomyśleć o przygotowaniach. Na wiosnę przypada zwykle odświeżenie mieszkania, o czym niejednokrotnie już pisaliśmy. Dziś poruszymy sprawę prania firanek, które w skutek palenia w piecach i połączonego z nim pyłu straciły swą świeżość.

Kurz, wgryzując się, niszczy firany bardziej niż częste pranie. Zdjęte firany należy gruntownie odkurzyć, złożyć w kilkoro, na rogach sfastrygować, zamoczyć w zimnej wodzie na kilka godzin lub przez noc, następnego dnia rano znów wypłókać w zimnej wodzie. Pierzemy w letnich mydlinach z dodatkiem amoniaku i terpentyny, nie trąc, lecz

Kredyty siewne dla rolnictwa pomorskiego.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje, iż w związku z tegoroczną klęską nieurodzaju, jaka nawiedziła Pomorze, oddziały Państwowego Banku Rolnego w Gdyni dla powiatów morskiego, kartuskiego i kościerskiego oraz w Grudziądzu dla pozostałych powiatów Pomorza, otrzymały do rozprowadzenia pewną sumę kredytów siewnych na bieżący sezon.

Kredyty te Bank Rolny rozprowadza za pomocą banków ludowych w Lidzbarku, Lubawie, Nowymmieście, Swieciu, Lisewie pow. Chełmno, Tczewie, Pelplinie i Tucholi, bądź też, o ile chodzi o rolników, nie będących członkami wymienionych banków ludowych, bezpośrednio przez swe oddziały w Gdyni i w Grudziądzu, dokąd należy się bezpośrednio zwracać. Kredyt udzielany będzie na okres spłaty do 1 roku przy oprocentowaniu 7 i pół proc. w stosunku rocznym.

Celem przyspieszenia rozprowadzenia tego kredytu Pomorskie Towarzystwa Rolnicze zaznaczu, iż we wnioskach należycie uzasadnionych o przyznanie kredytu siewnego, należy podać m. in. tak ogólny obszar gospodarstwa, jak również obszar, na obsiew którego potrzebna jest pożyczka. Dalej we wniosku należy równocześnie zaproponować zabezpieczenie. Oprócz innych form, któreby rolnicy poszczególni zaproponowali, zabezpieczenie mogą stanowić 1. weksel z 2 dobrymi i pewnymi żyrami 2. albo weksel bez żyra oraz cesja na należności za buraki cukrowe 3. albo również weksel bez żyr oraz zastaw na inwentarz.

W końcu zaznaczyć wypada, iż wobec posiadania do dyspozycji przez Bank Rolny sumy ograniczonej, a z drugiej strony dużych potrzeb rolnictwa pomorskiego w zakresie kredytów siewnych, spowodowanych tegoroczną klęską nieurodzaju, Bank Rolny będzie w stanie uwzględniać przede wszystkim wnioski rolników, najbardziej kredytu tego potrzebujących.

Walczmy ze szkodnikami sadów.

Drzewa i krzewy owocowe mają dużo wrogów ze świata owadziego i grzybiego. Szkodniki te powodują niejednokrotnie olbrzymie szkody w sadach, co w rezultacie zmniejsza opłacalność.

Teraz właśnie zbliża się pora, podczas której trzeba wykonać szereg zabiegów, przeszkadzających rozwojowi szkodników naszych sadów.

Pierwsza czynność w sadzie, przed nastaniem wiosny — to obcinanie chorych gałęzi, niepadłych liści i owoców. Pamiętajmy o tym, że to mieszkania naszych złodziei, naszych wrogów!

Szkodniki w różnych postaciach (zarodników — nasionek, jaj, gąsiennic i t. p.) czekają tylko na to, aby słońce lepiej przygrzało, a wnet zaczną niszczycielską robotę.

Zabiegi te winni stosować wszyscy właściciele sadów, mając na względzie: dobre plony, przedłużanie wieku drzew i krzewów owocowych nie tylko we własnym sadzie, ale i u sąsiadów. Zarazki bowiem są przenoszone przez owady i wiatr na dość znaczne odległości, a więc wniosek taki, że do walki muszą stanąć wszyscy społem, aby nie wyrządzać sobie i innym krzywdy.

Na przedwiośniu, kiedy pączki są jeszcze martwe, soki nie krążą w roślinie, należy przerzedzać gałęzie i pędy. Nie zaniedbujmy tego, gdyż to bardzo wpływa na jakość i ilość owoców; owoce łatwiej dojrzewają, a dostęp promieni słonecznych zabija szkodliwe grzyby. Zwiększona przewiewność osusza gałęzie i pnie — co sprawia, że mchy i porosty giną.

Mchy i porosty trzeba z gałęzi i pni drzew usunąć tępymi narzędziami — tak, by nie pokaleczyć drzew.

Ziemię wokół drzew i krzewów trzeba wzruszyć, co umożliwi łatwą wymianę powietrza, zużytego na powietrze, obfitujące w tlen, potrzebny korzeniom do oddychania. Ziemię dobrze jest wynawozić, przez co drzewa wzmocnią się, a jako mocne osobniki będą mogły walczyć ze swoimi wrogami.

Zmienić nasiona zbóż.

W warunkach małych gospodarstw zachodzi potrzeba dość częstego zmieniania ziarna siewnego. Używając do siewu dorodne ziarno dobrej odmiany, zawyczaj osiągamy znacznie większy plon niż z zasiewu ziarnem wyrodzonym. Sprawa ta zrzeszonym w kółkach rolnikom jest na ogół dobrze znana, jednakże wobec taniości zboża oraz dotkliwego braku pieniędzy, już od szeregu lat uświadomieni nawet rolnicy na zmianę ziarna siewnego mają przeważnie zwracają uwagę. Przeważnie też dawno nie zmieniane zboża najlepszych nawet odmian w znacznej mierze uległy wyrodzeniu, dając w rezultacie z każdym rokiem niższe plony.

Odmiany zbóż należy propagować jedynie znane i w okolicy wypróbowane. Zeby zaś nie wytwarzać pstrokacizny odmianowej, bezwzględnie nie zalecać wielu odmian, lecz tylko jedną odmianę każdego zboża w całych wsiach, gminie i okolicy. W sprawie wyboru najwłaściwszych dla danych warunków odmian należy zasięgnąć informacyj w miejscowym towarzystwie rolniczym. Jeżeli niema w pobliżu gospodarstw, w których można by nabywać dobre ziarno siewne odpowiedniej odmiany, należy zwrócić się do towarzystwa rolniczego o wskazanie pewnych źródeł, gdzie takie nasiona można nabyć.

Brak ziemniaków na Pomorzu

daje się odczuwać, przy czym cena za nie podniosła się bardzo znacznie, gdyż w ub. roku o tej porze cena za 2 ctr. wynosiła ok. 3.20 zł, obecnie dochodzi do 7 zł.

Powodem braku kartofli są z jednej strony długotrwałe deszcze, padające jesienią roku ub. w czasie kopania, co spowodowało częściowe wygnicie, z drugiej zaś strony wymarznięcie wielkiej ilości ziemniaków w kopcach.

Uruchomienie 3 stacyj narzędzi łąkarskich przez Pomorską Izbę Rolniczą.

W związku z akcją zagospodarowania łąk, prowadzoną przez Pomorską Izbę Rolniczą, okazała się potrzeba dostarczenia zainteresowanym rolnikom potrzebnych narzędzi do uprawy i pielęgnacji łąk.

Ponieważ narzędzia te są stosunkowo drogie, nie każdy rolnik może je zakupić, Izba Rolnicza zakupiła potrzebne narzędzia z funduszów własnych dla tych powiatów, które mają największą ilość łąk na Pomorzu.

Z uwagi na powyższe Pomorska Izba Rolnicza uruchomiła 3 stacje narzędzi łąkarskich, a mianowicie: 1) przy szkole rolniczej P. I. R. w Zagórzu, pow. morski, 2) przy szkole rolniczej Pomorskiej Izby Rolniczej w Pawłowie, pow. Chojnice, 3) przy Towarzystwie Rolniczym Powiatowym w Kościerzynie.

W skład każdej stacji wchodzą następujące narzędzia: 2 pługi łąkowe, 2 skaryfikatory, 4 brony łąkowe, 1 szufla ziemna konna.

Narzędzia powyższe mogą wypożyczać wszyscy zainteresowani rolnicy za drobną opłatą, uiszczoną tytułem ekwiwalentu za zużycie i remont narzędzi, przy czym członkowie kółek rolniczych opłacają za każdy dzień pracy poszczególnego narzędzia 20 groszy, pozostali 30 groszy.

Komunikując o powyższym, Izba Rolnicza apeluje do rolników sąsiadujących powiatów, by narzędzia poszczególnych stacyj w jak największej mierze wykorzystali.

Cielę potwór przyszło na świat.

Poznań. U gospodarza Freirera, zamieszkałego w powiecie nowotomyskim, przyszło na świat cielę o 2 głowach, 6 nogach i 2 ogonach.

Polska ma najwięcej koni w Europie.

Pierwsze miejsce pod względem ilości posiadanych koni wśród państw europejskich zajmuje Polska z 3.9 mil. koni, następnie Niemcy z 3.7 mil. Francja — 2.9 mil., dalej Rumunia z 2.1 mil., Anglia z 2 mil., Włochy — 943.000, Węgry — 846.000, Czechosłowacja — 708.000. Na 100 mieszkańców wypada w Irlandii 15 koni. Irlandia pod tym względem zajmuje pierwsze miejsce w Europie. Drugie miejsce przypada Polsce, ponieważ na 100 mieszkańców mamy 12 koni. Dalsze miejsca zajmuje Rumunia z 10.9, Szwecja z 10.7, Węgry z 9.6, Francja z 7, Niemcy z 5.2.

Niewykorzystana karma dla kur.

Niewykorzystaną dotąd karmą są drobne nasionka listków z siana, marnujące się w dużej ilości bezużytecznie po stodołach, sąsiekach itp.

Metoda zadawania karmy polega na umiejętnym i racjonalnym wykorzystywaniu karmy przez dodawanie innej, np. do nasionek, odpadków dodaje się śrut, otręby, ziemniaki. Pasza taka, tworząc b. wartościową zielonkę, wpływa dodatnio na wzrost, mięso i nieśność. Rolnicy winni jak najczęściej stosować tę karmę, gdyż ni tylko est to oszczędność, ale wykorzystuje się dużo worków odpadków z dna sąsieków, które w wielu wypadkach marnowały się.

wyciskając. W razie potrzeby zmienimy mydliny. Bardzo brudne firany można wygotować (żółte i białe oddzielnie), potem dobrze wypłókać, nie wyżymając. Ładny kolor kremowy firanom daje cykoria z laski. Po rozgotowaniu należy ją przecedzić przez b. gęste, podwójnie złożone płótno, rozmieszać wodą i pozostawić do ustania, następnie zlać ostrożnie, aby męty zostały na dnie, wlać do wanny, dodać wody i na gałganku wypróbować kolor. Wyciskać między ścierkami. Po kremowaniu lepiej jest firanki wypłókać, ale wtedy mocniej trzeba je podkremować. Białe firany frabkuje się zlekka ultramariną i usztywnia najlepiej ryżowym krochmalem. Kawałek wosku, dodany do krochmalu, ułatwia prasowanie.

Do suszenia firan najlepsze są drewniane ramy, pozostawić rozpięte, aż wyschną, a prasowanie wtedy zbyteczne. Można też firany do suszenia rozpinać (według poprzednio wziętej miary) na materacach lub podłodze, prawą stroną do prześcieradła (podesłać koce) i brzegi w kilku miejscach przytwierdzić pluskiewkami — prasować po lewej stronie — a uwypukli się deseń. System ten doskonały jest do firan siatkowych i etaminowych, rozszywanych koronkami. Firany, które mają lambrekin siatkowy, a dół tiulowy, napinamy z góry najpierw, dół zostawiając w spokoju, potem dopiero odwilżamy i wieszamy firanki, odwilżając część tiulową na wilgotno. Nie należy suszyć na dywanach, bo mogą zafarbować.

Firany kolorowe pierze się, nie gotując, a dla utrwalenia koloru dodaje się do płókania mocnego octu.

Małe dziurki w firanach przed praniem należy naprawiać. Większe dziury można zaprasować. Otóż kawałek materiału umaczać w krochmalu i przyprasować na mokrą firankę.

O najpraktyczniejszych firankach napiszemy w jednym następnych numerów.

DOBRE RADY.

Materiał ciemny wypłowiały

odświeżymy, jeśli pokryjemy go ręcznikiem, przepojonym amoniakiem i zaraz potem prasujemy.



Księżna Piemontu, żona włoskiego następcy tronu, ze swym synem.

Trwałość trykotów

zależy przede wszystkim od ich konserwacji: umiejętnego prania i natychmiastowego zapobiegania najlżejszym uszkodzeniom. Jeśli bowiem oczko trykotu puści, natychmiast musimy go schwycić. Pranie dokonywujemy w lekkim roztworze mydła, całkowicie wystudzonym. Ciepłe mydliny działają bowiem fatalnie na wełnę, pod wpływem wysokiej temperatury nitki kurczą się i tracą swoją lekkość. Najlepszym roztworem do prania będzie łyżka proszku mydlanego, rozpuszczonego w litrze zimnej wody. Pranie trykotu polega na wyciskaniu i zmienianiu mydlin tak długo, aż brud zostanie całkowicie usunięty. Następnie płóczemy w zimnej wodzie, wyciskając, dopóty nie będzie woda czysta. Wyprane rzeczy trykotowe zawijamy w ręcznik, by jeszcze raz wycisnąć z wody. Właściwe suszenie polega na tym, że na ręczniku rozpościeramy trykot i nadajemy formę, jaką przed praniem posiadał. Jeżeli pierzemy dżempry lub swetry, dobrze jest przed praniem wykonać formę z papieru, by podług niej ukształtować dżemper do suszenia.

Sznury od bielizny

będą trwalsze, jeśli 3—4 razy w roku włoży się je w silny roztwór ałunu i rozpięte suszy.

Czarne pończochy

aby nie płowiały, pierzemy w wodzie z dodatkiem soli kuchennej.

Przepisy gospodarskie postne.

Twarożek śmietankowy.

W garniec mleka prosto od krowy wlać kwartę dobrej, młodej śmietany, zlać to razem w duży kamienny garnek i postawić na noc w ciepłym miejscu, żeby się zsiadło; na drugi dzień mocno ogrzać, aby się serwatka oddzieliła, wylać w płócienny woreczek i powiesić, niech powoli ścieka. Gdy serwatka dokładnie odcieknie, wyrzucić twaróg na salaterkę, podawać, oblawszy śmietaną młodą z cukrem, owocami lub konfiturami.

Ser polski z gotowanego mleka.

Garniec mleka prosto od krowy przegotować i ostudzić; w ostudzone wlać pół litra młodej, kwaśnej śmietany, bardzo gęstej i zostawić to wszystko na 24 godziny. Następnie ogrzać, jak na twaróg, powoli wstawiwszy je na noc w wolny bardzo piec. Gdy się od serwatki oddzieli, wylać twaróg w płócienny worek, a gdy serwatka ścieknie, przycisnąć ser kamieniem na 12-ście godzin. Po wyjęciu z worka posypać bardzo miałką solą po obu stronach, powtarzając to solenie przez dni kilka. Suszyć powoli w przewiewnym miejscu, żeby ser nie popękał.

Ser z masłem smażony.

2 kg. świeżego, dobrego sera pokruszyć w czysty pobielany rondel, postawić na wolnym ogniu i drewnianą kopystką mieszać, rozcierać, przewracać, dopóki nie zamieni się na równą masę, odlewając starannie pokazującą się serwatkę. 400 g. najlepszego świeżego masła włożyć w ten roztarty ser i znów smażyć, mieszając żeby się masa zrównała. Wtedy wsypać do smaku soli i kminku. Wlać litr nadzwyczaj gęstej śmietany, ściągnąć na bok i dosmażać na wolnym ogniu tak długo, aż się masa zrobi równa, jak masło. Póki gorąca ponakładać ją w półlitrowe garnuszki, wylane serwatką; po zastudzeniu okroić wokoło cienkim nożykiem i wyjąć. Można zaraz używać.

Gomółki zwyczajne.

Zrobić twaróg zwykły z wielką starannością w ogrzewaniu mleka. Dobroć twarogu zależy od ogrzewania wolnego w niezbyt gorącym piecu. Po ogrzaniu mleka, zlaniu twarogu w woreczek i odsączeniu go dokładnie z serwatki dołożyć trochę bardzo gęstej śmietany: na twaróg z dzieżki dwugarncowej mleka — 2 łyżki śmietany, trochę miałkiej soli i kminku. Robić z tego gomółki i obsuszać je na powietrzu. Po trzech dniach posolić po wierzchu i znów obsuszać. Gomółki nie powinny być małe.